

Władysław Padacz

Sprawy historyczne w procesie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 8/2, 91-100

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SPRAWY HISTORYCZNE W PROCEDURZE BEATYFIKACYJNEJ I KANONIZACYJNEJ

1. Różne przyczyny wpływają na to, że nie wszystkie procesy beatyfikacyjne rozpoczynają się w terminie przez Kodeks wskazany, tj. w okresie 30 lat od chwili śmierci świętobliwego kandydata na ołtarze¹. Zdarza się również, że wprawdzie sprawa została wszczęta, ale niespodziewane przeszkody sprawiły, że zebrane dowody uległy zniszczeniu lub spaleni albo w najlepszym razie znalazły się w archiwum. Jeżeli po wielu latach zaistniała możliwość wznowienia postępowania beatyfikacyjnego, wówczas przeprowadzenia zwykłych dochodzeń nie da się urzeczywistnić, bo już od dawna nie żyją świadkowie naoczni, ani nawet ze słyszenia. Już papież Benedykt XIV przewidział w pewnym zakresie taką sytuację i podał zasady, których należy się trzymać wtedy, kiedy trzeba zająć się sprawą zwaną „causa antiqua”².

2. Z biegiem czasu zasady te okazały się niewystarczające. Nauki historyczne bowiem ciągle się doskonalą, a metody badań którymi posługują się historycy dla stwierdzenia autentyczności i wiarygodności dokumentów, ulegają uzupełnieniom i ulepszeniom. Rzeczą przeto jest jasną, że w dobie obecnej o wiele szybciej i ściślej można ocenić zebrany materiał historyczny, niż to działo się w wieku XVII lub XVIII. To było powodem, że papież Pius X dnia 28 listopada 1902 roku po-

¹ Kan. 2049.

² Por. Ben. XIV, *De Servorum Dei Beatificatione et Beatorum Canonizatione*, III, 252, 2 ns.

wołał do życia „Komisję Historyczno-liturgiczną” przy Kongregacji Obrzędów, w którego składzie znaleźli się kapłani o światowej sławie, a mianowicie: Duchesne, Wilpert, Ehrles, Roberti, Benigni, Mercati³. Komisja zajęła się zagadnieniami, dotyczącymi hagiografii, liturgii, archeologii, historii, jak również niektórymi problemami z zakresu badań nad dawnymi sprawami beatyfikacyjnymi i kanonizacyjnymi. Jednym z owoców tych prac Komisji był dekret Kongregacji Obrzędów z dnia 26 sierpnia 1913 roku⁴. Dekret ten nie tylko podał warunki, kiedy sługę Bożego można nazwać „Venerabilis”, ale też określał jakie dokumenty należy zebrać i włączyć do akt toczącej się sprawy beatyfikacyjnej lub kanonizacyjnej zwłaszcza wtedy, gdy należy ona do tzw. sprawy historycznej. Dekret dalej postanawiał, że pieczołowicie zebrane dokumenty mają prawo być przekazane Kongregacji, która wręczy je wyznaczonym przez siebie biegłym. Po wyrażeniu przez nich opinii i po załączeniu uwag promotora wiary oraz krótkiego życiorysu sługi Bożego, całość akt ma być rozpatrzona na osobnych zebraniach Kongregacji. Różne okoliczności wpłynęły na to, że dekret, jeżeli chodzi o sprawy dawne, nie został w pełni wykorzystany. W każdym razie na porządku dziennym zjawiała się potrzeba dalszych uzupełnień i powołania do współpracy nowych uczonych znawców historii, hagiografii, archeologii chrześcijańskiej, paleografii, liturgii, prawa.

3. Pius XI przeto, doceniając rozwój nauk prawnych i historycznych oraz doniosłość ich wkładu do postępowania beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego, wydał motu proprio „Già da qualche tempo” dnia 6 lutego 1930 roku⁵, wprowadzając ofi-

³ A.S.S. 35, 1902—1903, 372 nss.

⁴ A.S.S. 5, 1913, 436 nss. — *Decretum De aliquorum locorum disciplina in initio causarum servorum Dei emendanda et de historicis documentis ad ipsas causas recte adhibendis.*

⁵ A.A.S. 22, 1930, 87 ns. Motu proprio instituens „Sectionem Historicam” penes S. Rituum Congregationem. — *Por. Indelicato S. Le basi giuridiche del processo di beatificazione*, Romae 1944, 120.— Godny uwagi Komentarz do motu proprio podaje O. Henryk Rosa w „*La Civiltà Cattolica*”, 81, 1930, II, 3—11.

cialnie do procedury tzw. proces historyczny. Stosownie do wyjaśnień wstępnych, podanych w motu proprio, proces ten dotyczy takich spraw, w których:

- a) nie mogą być zebrane zeznania świadków naocznych, współczesnych słudze Bożemu,
- b) brak jest właściwych dokumentów zawierających zeznania świadków w dawniej prowadzonym procesie.

Z motu proprio wynika, że zakres tych spraw, zwanych historycznymi, obejmuje nie tylko życie i cnoty sług Bożych zmarłych w opinii świętości kilka wieków temu, ale również może dotyczyć świątobliwie zmarłych przed kilkudziesięciu laty, skoro w tych stosunkowo niedawnych sprawach nie da się wykazać heroicznosci cnót i życia zeznaniami świadków naocznych.

Prócz tego dokument papieski w punkcie 2 stanowi, że w łonie Kongregacji Obrzędów zostaje powołana do życia sekcja historyczna, której zadaniem jest ocena materiału nadesłanego z diecezji. Ustanowienie tej sekcji nie rozwiązało wszakże trudności, bo ordynariusze w dalszym ciągu nie posiadali dokładnych wytycznych, jak mają postąpić wtedy, gdy na terenie ich diecezji zachodzi potrzeba prowadzenia sprawy historycznej. Wypełniając tę lukę Kongregacja Obrzędów dnia 4 stycznia 1939 roku⁶ wydała uzupełniające normy, które postanawiają, co następuje:

- a) przed rozpoczęciem procesu informacyjnego w diecezji ordynariusz powołuje komisję w składzie trzech członków specjalistów do badań historycznych i archiwalnych,
- b) z chwilą rozpoczęcia diecezjalnego beatyfikacyjnego przewodu sądowego, członkowie komisji zeznają jako świadkowie w toku sądowego badania i rozpoznania pism sługi Bożego oraz w procesie informacyjnym.

4. Komisja historyczna występuje w sprawach:

- a) *per viam non cultus* — w zbieraniu pism sługi Bożego, żeby stwierdzić ich autentyczność, oraz w procesie informa-

⁶ A.A.S., 31, 1939, 174 ns. *Normae servandae in construendis processibus ordinariis super causis historicis.* — Doskonałe wyjaśnienia do „Norm” zawiera artykuł O. Jarosza w „*Apollinaris*” 12, 1939, 458—459.

cyjnym, żeby wyrazić swe zdanie na podstawie źródeł historycznych o świętości, cnotach lub męczeństwie sługi Bożego,

b) per viam cultus — we wszystkich procesach, czyli w procesie o zbieraniu pism, informacyjnym i o istnieniu stale oddawanej czci⁷,

Zadaniem przeto komisji historycznej jest wykrywanie źródeł z materiałami dotyczącymi świętobliwego życia, cnót, rozgłosu o świętości i o dawnym kulcie sługi Bożego i następnie zbieranie tychże materiałów.

Komisja ma dołożyć wszelkich starań, żeby zebrać wszystkie pisma sługi Bożego oraz żeby materiały historyczne zostały zgromadzone w całości, jak również przekonać się, które z nich budzą zastrzeżenia co do swej autentyczności. W każdym razie nie jest zadaniem komisji stwierdzać zgodność pism sługi Bożego z zasadami wiary i moralności katolickiej, ale tylko zebranie autentycznych dokumentów.

W diecezji komisja historyczna powinna być zwołana przed rozpoczęciem procesu informacyjnego, wyznaczony zaś trybunał dla przyspieszenia toku postępowania, może prowadzić proces de non cultu w czasie badań komisji, która w nim nie bierze udziału.

5. Skoro w procesach występuje komisja historyczna, to doniosłą jest rzeczą określenie, kto może być jej członkiem. W dekrete papieskim nie ma wzmianki, jakie to mają być osoby. Wobec takiego postawienia sprawy ordynariusz wybiera na stanowiska członków komisji osoby, które według niego sprostają temu zadaniu. Mogą nimi być zarówno duchowni jak i świeccy. W każdym razie ordynariusz obowiązany jest zasięgnąć opinii promotora wiary co do proponowanych kandydatów na członków komisji. Jeżeli trybunał do prowadzenia diecezjalnego beatyfikacyjnego przewodu sądowego nie został jeszcze powołany, a tym samym nie został mianowany promotor wiary, pytany jest o zdanie promotor sprawiedliwości sądu

⁷ Por. Blacher D. J., *The ordinary processes in causes of beatification and canonization*, Washington 1949, 232.

⁸ Por. Machejek M. — Padacz Wł., *Sprawy beatyfikacyjne*

biskupiego⁸. O ile sługa Boży był zakonnikiem, to tylko jeden znawca — historyk może być powołany z tego samego zgromadzenia. W przeciwnym razie praca komisji mogłaby stać się tendencyjną. Jeżeli członek komisji przestanie pełnić swą funkcję, ordynariusz mianuje innego, ale przedtem obowiązany jest zasięgnąć opinii promotora wiary.

Jeżeli chodzi o kwalifikacje naukowe członków komisji zazwyczaj wymaga się od nich posiadania stopnia akademickiego, oraz odpowiedniej praktyki naukowej. Prócz tego z natury ich pracy wynika, żeby byli zarówno dobrymi znawcami historii jak i zdolni, w oparciu o swe studia, do wydania właściwej oceny zebranego materiału historycznego. „Normy” podkreślają, że mają oni być biegli w znajomości metod historycznych, oraz odznaczać się umiejętnościami poszukiwań archiwalnych.

Przystępując do wyznaczonych sobie zadań, członkowie komisji składają na ręce ordynariusza lub kapłana przez niego wyznaczonego dwie przysięgi:

- a) że będą posługiwali się tylko prawdą,
- b) że zachowają tajemnicę.

Komisja nie posiada władzy jurysdykcyjnej, ponieważ prace jej należą do dziedziny naukowej i nie dotyczą wykonywania określonych czynności prawnych, zastrzeżonych władzy diecezjalnej⁹. Członkowie komisji nie mają przeto obowiązku prosić ordynariusza innej diecezji o pozwolenie wykonywania swych prac na jego terytorium; wystarczy załatwić zwykłe formalności wymagane do przejrzenia dokumentów w archiwach¹⁰.

Dalszym zadaniem komisji jest wyrażenie swego zdania co do obiektywnej wartości historycznej i faktycznej zebranych materiałów. Dekret nie mówi wprawdzie wyraźnie o współ-

⁹ Por. Blaher, dz. cyt., 231. — Gacreau CH., *Le rôle du postulateur dans les proces ordinaires de béatification*, Rome 1954, 187.

¹⁰ Biorąc wszakże pod uwagę nie tylko normy prawne, ale i grzesnościowe, jest rzeczą wskazaną, żeby członkowie komisji zjawili się u ordynariusza miejsca, a przynajmniej w kurii biskupiej.

nej opinii skoro jednakże ordynariusz ostatecznie sam ma decydować, czy powołać trybunał do prowadzenia procesu informacyjnego, to swą decyzję musi oprzeć na solidnej podstawie, a taką właśnie będzie pozytywna opinia członków komisji. Jeżeli bowiem po dyskusji dojdzie ona do wniosku, że zebrany materiał nie wskazuje na niezwykłą świętobliwość życia, albo na heroiczną cnotę, ordynariusz może wtedy zaniechać dalszych oficjalnych dochodzeń lub nawet nakazać złożenie akt do archiwum¹¹. Taka zresztą praktyka przyjęła się we wszystkich trybunałach beatyfikacyjnych po wejściu w życie „Norm” Kongregacji.

6. We wszystkich procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych na terenie diecezji prowadzonych, mają zeznawać świadkowie zgłoszeni przez postulatora oraz pewną liczbę innych, wezwanych z urzędu. Zgodnie z przepisem w kan. 2020 § 2 podanym, w procesie informacyjnym postulator zgłasza przy najmniej 8 świadków, a 2 innych trybunał wzywa z urzędu. Prócz tego dekretu z dnia 4 stycznia 1939 roku postanawia, że również z urzędu mają złożyć swe zeznania członkowie komisji historycznej. Wynika z tego że w sprawie historycznej w diecezjalnym procesie informacyjnym powinno zeznawać przy najmniej 13 świadków¹². Jeżeli chodzi o 8 świadków, o których mówi Kodeks, mają oni zeznawać o aktualnie istniejącym rozgłosie o świętości, o cnotach heroicznym służy Bożego oraz jakie są źródła tego rozgłosu. Należy ich brać z grupy tych księży diecezjalnych lub zakonnych, którzy mają pieczę nad miejscem, gdzie spoczywają doczesne szczątki służy Bożego, jak też z grupy tych, którzy od dawna interesują się w szczególny sposób kandydatem na ołtarze. Jeżeli zaś osoba z jego rodziny jeszcze żyje, można ją wezwać albo z urzędu albo na podstawie zgłoszenia postulatora.

7. Zarówno promotor wiary jak i postulator, występujący w procesie historycznym, muszą być nie tylko doskonałymi

¹¹ Por. P a d a c z Wł., *Diecezjalny trybunał beatyfikacyjny*, Poznań 1964, 15.

¹² Por. cyt. „Apollinaris”, 456.

kanonistami, ale też nieprzeciętnymi znawcami epoki, w której żył i działał sługa Boży. Kwalifikacje z zakresu prawa i historii potrzebne są szczególnie przy redagowaniu artykułów i pytań dla świadków i dla komisji. Obaj bowiem, tj. promotor i postulator odpowiedzialni są za wynik spraw, dlatego powinni uwzględnić wszystkie istniejące przepisy prawa kanonicznego oraz zrozumiale ująć w słowa fakty historyczne przez właściwą interpretację zebranych dokumentów. Odpowiednio przeto zredagowane pytania skutecznie pomagają przy odbieraniu zeznań od świadków, którzy ze swej strony powinni wczuć się w ducha epoki, w której żył sługa Boży, a nie sugerować się dzisiejszymi pojęciami. Przy układaniu pytań promotor może zasięgnąć wiadomości od członków komisji historycznej, może też skorzystać z dokonanej przez nich pracy, prywatnie przeglądając zebrane materiały. W każdym razie w rozmowie z nimi ma zachować wielką ostrożność, żeby przedwcześnie nie podsuwać odpowiedzi na pytania. Cały trybunał, jak też promotor, mają pilnie czuwać, żeby odpowiedzi członków komisji, jako świadków *ex officio*, zostały dokładnie zanotowane. Przewodniczący trybunału zatroszczy się, żeby zwłaszcza wtedy odpowiedzi ująć obszernie i wyczerpująco, gdy jeden członek komisji jest innego zdania, niż dwaj pozostali. Pytaniami z urzędu należy wyjaśnić różnicę zdań. W razie dalszego istnienia rozbieżności, przewodniczący w porozumieniu z promotorem może uzupełniająco przesłuchać zainteresowanego innego członka komisji. Jest bowiem rzeczą doniosłą dla całej sprawy, żeby opinia członków komisji była wyczerpująca i bez niedomówień oraz zgodna z zeznaniami, złożonymi wobec trybunału. Jeżeli członek komisji ma swój subiektywny pogląd na jakiś dokument, to oczywiście, jego opinię należy ująć w słowa i odpowiednio w protokole zanotować.

8. Komisja przedstawia trybunałowi dokumenty oryginalne albo w odpisach, których zgodność z oryginałem stwierdza osoba, mająca urzędową pieczęć nad archiwum. Praktyka wykazała również, że lepiej jest sporządzić fotokopię lub mikrofilm dokumentów i załączyć je do całości akt sprawy, niż

przesyłać Kongregacji oryginały¹³. W razie wielkiej ilości zebranego materiału, odnoszącego się do służgi Bożego, Trybunał powinien dołączyć do akt sprawy historycznej wszystkie jego pisma, a dokumenty tylko te, które bezpośrednio go dotyczą (np. świadectwo święceń kapłańskich). Dokumenty, mające pośredni związek z kandydatem na ołtarze, powinny być pieczołowicie zarejestrowane ze wskazaniem, gdzie się znajdują. Jeżeli, zdaniem komisji, niektóre ustępy dokumentów, dotyczących służgi Bożego, mogą mieć znaczenie dla całości sprawy, należy je załączyć w odpisach lub w streszczeniu. Po złożeniu zeznań członkowie komisji składają przysięgę, że poczynili dokładne poszukiwania i zebrali wszystko, co odnosi się do służgi Bożego, oraz że żaden z dokumentów nie został przez nich ani zmieniony ani sfałszowany¹⁴.

Po przeprowadzeniu procesów sprawy historycznej na terenie diecezji ordynariusz zarządza ich zamknięcie, zgodnie z przepisami prawa beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego. Może ono nastąpić na jednej wspólnej sesji, protokółowanej oddzielnie dla każdego procesu, o ile ten sam trybunał prowadził od początku do końca całą sprawę. Do akt dołącza się materiały zebrane przez komisję historyczną wraz z odpowiednim pismem do Kongregacji Obrzędów.

9. Po nadesłaniu akt i materiałów do Rzymu, główny wkład do pracy przypada w udziale Sekcji Historycznej przy Kongregacji Obrzędów¹⁵. Naprzód bowiem następuje otwarcie procesu informacyjnego, a przewodniczący tej Sekcji, jako relator generalny, bada sam, czy też przez wyznaczone kompetentne osoby, nadesłane akta i dokumenty sprawy historycznej. Praca ta jest wielce zmusna, ponieważ każdy do-

¹³ Por. Frutaz A. P., *La Sezione Storica della Sacra Congregazione dei Riti*, Roma 1963, 23.

¹⁴ Wyraźnie o tym mówi p. 3 „Norm” z 4 stycznia 1939 roku.

¹⁵ Por. Mitri A., *De figura juridica postulantis in causis beatificationis et canonizationis*, Róma 1962, 106. — Słusznie Mitri powołując się na motu proprio z dn. 6 lutego 1930 r. w odnośniku 75 na str. 106 zaznacza: „In causis beatificationis et canonizationis summarium a postulatione conficitur, in aliis ex officio fit. In causis historicis Sectioni Historicae apud S.R.C. faciendum committitur”.

kument oddzielnie podlega badaniu i krytyce specjalistów historyków i kanonistów.

Dokumentacja dotycząca sługi Bożego układana jest następnie według okresów jego życia. Każdy zaś okres poprzedzony jest obszernymi uwagami natury krytyczno-historycznej. Co się tyczy życiorysu, dane odnoszące się do niego, a umieszczone w źródłach historycznych, są poddawane drobiazgowej analizie. Chodzi bowiem o stwierdzenie nie tyle suchych dat, ale przede wszystkim działalności sługi Bożego, heroiczności jego cnót i jego wpływu na ludzi po śmierci poprzez łaski od Boga otrzymane, oraz o rozgłos świętości wśród ludu Bożego. Dokonawszy tych prac, wyznaczeni członkowie Sekcji przygotowują udokumentowane Summarium de vita, virtutibus, morte et fama sanctitatis. Teraz relator generalny, mając już w rękę materiały historyczne dokładnie opracowane, przygotowuje własne obszerne spostrzeżenia¹⁶, które jako t.zw. Informatio zawierają: opis sprawy historycznej, badania dotyczące prac Sekcji wraz ze spisem odpowiednich archiwów i bibliotek, wyjaśnienie dokumentacji, charakterystykę sługi Bożego, cechy wyróżniające sprawę, metodę przyjętą przy publikacji dokumentów. Teraz następuje w końcowym stadium toku postępowania praca relatora generalnego, wymagająca wielkiej sumienności i obiektywizmu, a mianowicie wyciągnięcie z całości materiału wątpliwości, na które mają odpowiedzieć konsultorzy sekcji historycznej. Wątpliwości te dołączone są do zbioru, który jako t.zw. Positio¹⁷, stanowi świadectwo ogromnego trudu poniesionego przez sekcję od chwili otwarcia akt procesu historycznego. Zbiór ten jest następnie drukowany i przekazywany kompetentnym osobom, stosownie do punktu III motu proprio „Già da qualche tempo”. Konsultorowie w ciągu miesiąca są obowiązani dokładnie przestudiować cały tom owej „Positio”, po czym na posiedzeniu w Kongregacji dają swe wota co do każdej wątpliwości. Relator generalny, opierając się na zdaniu konsultorów, przygotowuje

¹⁶ Por. *Indelicato S.*, dz. cyt., 122.

¹⁷ Por. *Enc. Cattolica*, IX, Roma 1953, hasło „Positio”, 1822 ns.

sprawozdanie dla kardynała prefekta Kongregacji, który, w razie zaakceptowania wniosków i opinii konsultorów, przekazuje całość promotorowi generalnemu. Ten zaś wszystko sumiennie rozważa, pisze animadversiones, względnie wysuwa nowe zastrzeżenia, na które udziela rzeczowych wyjaśnień generalny relator.

Na tym kończy się praca w Sekcji Historycznej¹⁸. Sprawa przechodzi do kardynałów, członków Kongregacji Obrzędów, a potem, w razie pomyślnych odpowiedzi, do decyzji Ojca Świętego.

Prace w Sekcji Historycznej przedstawione zostały w ogólnych zarysach i sumarycznie. Widać z nich jednakże, że od sumiennego zebrania dokumentów oraz dokładnego ich opracowania przez diecezjalną komisję historyczną, w dużej mierze zależy ostateczny wynik, którym powinna być beatyfikacja sługi Bożego lub kanonizacja błogosławionego.

¹⁸ Kompetencja Sekcji Historycznej przy Kongregacji Obrzędów rozciąga się również na Kościoły Wschodnie: kanon 200 Kodeksu (A.A.S. 49, 1957, 443 — 600).